

SŁOWO POWSZECHNE

WARSZAWA

ABLC

wydanie

113

11 Maj 1961

Nr z dn.

Z TEATRU

Nowa premiera w »Buffo«

NOWY program teatru „Buffo” pt. „A my nie tylko gramy” nasuwa podobne uwagi i zastrzeżenia, co premiery poprzednia. To znaczy byłby bardzo dobry, gdyby usunąć z niego kilka pozycji słabszych. Tym więcej, że trwa dwie i pół godziny.

Współzawodniczą w nim autorsko dwa satyryczne „tęmy”: **A. Marianowicz** — **J. Minkiewicz** i **J. Osęka** oraz bezkonkurencyjna spółka autorska **Gozdawa** i **Stępień**. Wynik meczu jest chyba remisowy, chociaż być może niektórzy widzowie skłonni byłiby przyznać zwycięstwo satyrycznej ekipie „Szpilek”. Ich wariacje na temat znanej ballady „Powrót taty”, stanowiące trzon i leitmotiv całego programu, są równie dowcipne, co pomysłowe, poza tym pozycję tej „ekipy” wzmocnił bardzo w programie **J. Osęka** kapitalnym „Peżarem” w wykonaniu **Krukowskiego**. **Gozdawa** i **Stępień** „biją” wprawdzie przeciwni-

ków bardzo dewcipnym i znakomicie zrobionym „Calypso-ensemble” (**Dymsza**, **Jonkajtys**, **Machowski** i **Zórawski**), chyba najlepszą pozycją nowego programu, mają jednak punkty karne za niewydarzonego „Człowieka z karabinem”, którego nie uratował nawet **T. Olsza** (banalnie też wyszła z biona przez niego „Piosenka starszego pana”).

Teatr wprowadził — po raz pierwszy w takim „wydaniu” — ostrą satyrę polityczną na stosunki w NRF (dwa teksty **J. Boma**). Rzecz chwalebna i potrzebna, ale w kontekście i klimacie całości numery te były „obcym ciałem”. Natomiast duże brawa za satyrę obyczajową „Wrzaski o brzusku” (**Marianowicz**, **Minkiewicz** i **Osęka**), w której dostało się dwu znanym paniom, piszącym na tematy obyczajowe. Jeszcze jedna udana pozycja, to skecz „Pokąsany” (**Dionizy Aczkolwiek** wg **Ar-dowa**) w wykonaniu **S. Górskiej** i **B. Darskiego**.

Z piosenką ciągle w „Buffo” nie najlepiej. Teksty **J. Karczakovskiego** słabe, banalne. „Buffo” nie wypracowało sobie dotąd estradowej piosenki, mimo że dysponuje tak interesującymi pieśniarkami, jak **L. Korsakówna** i **J. Pellegrini**. Ładna nastrojowa „Ballada o Murzynku” **K. Krukowskiego**.

Jeśli kontynuować już terminologię sportową, to trzeba powiedzieć, że drużyna męska wypadła znacznie lepiej, mimo że w zespole żeńskim występuje bezkonkurencyjna **Irena Kwiatkowska**. Arcydowcipne studium satyryczne „Kobieta sama” **Gozdawy** i **Stępnia** w jej wykonaniu, to obok „Calipso” drugi „złoty gwóźdź” programu. A trzeci — to satyryczna parodia teatru „Kobra” (z tryptyku „Nasza telewizja” **Marianowicza**, **Minkiewicza** i **Osęki**).

W sumie — mimo kilku słabszych pozycji — dobra zabawa, dużo okazji do śmiechu, pół roku murowanego powodzenia.

STEFAN POLANICA

Teatr „Buffo” — „A my nie tylko gramy”. Reżyseria **K. Krukowskiego** i **T. Olszy**, kostiumy i dekoracje **G. Galeskiej**, kier. muz. **J. Senta** i **S. Rembowski-go**.